



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
OŚRODEK INFORMACJI

629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89

INTERNET

<http://www.cbos.pl>

E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/196/2005

SYMPATIA I NIECHĘĆ DO INNYCH NARODÓW

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, GRUDZIEŃ 2005

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Od ponad dziesięciu lat systematycznie monitorujemy stosunek Polaków do innych narodów pytając, czy darzą dany naród sympatią czy też niechęcią.

Badani określają swój stosunek do poszczególnych narodów, zamieszczonych na przedstawionej im liście w porządku alfabetycznym, za pomocą 7-punktowej skali: od -3 (niechęć) do +3 (sympatia). Środek skali (0) oznacza obojętność. Uzyskane w ten sposób dane przedstawiamy w formie zagregowanej do trzech kategorii: sympatii (punkty na skali od +1 do +3), obojętności (0) i niechęci (od -1 do -3). W ten sposób określamy społeczny zasięg sympatii bądź niechęci Polaków do danego narodu. Dla pełniejszej orientacji pokazujemy także średnią wartość deklarowanej sympatii lub niechęci. Informuje nas ona o natężeniu tych uczuć, zależy bowiem nie tylko od tego, jak często badani deklarowali sympatię bądź niechęć do danego narodu, ale też od tego, jaką siłę przypisywali tym uczuciom, np. czy określali sympatię na „+3” czy też tylko na „+1”.

W tym roku badaniem objęliśmy trzydzieści cztery narody¹, przede wszystkim reprezentujące niemal wszystkie kraje członkowskie Unii Europejskiej, ale także kilka największych narodów pozaeuropejskich.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (186) zrealizowano w dniach od 11 do 14 listopada 2005 roku na liczącej 1026 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Tabela 1

Narody	Jak by Pan(i) określił(a) swój stosunek do innych narodów?				Średnie*
	Sympatia	Obojętność	Niechęć	Trudno powiedzieć	
	w procentach				
Włosi	52	27	15	6	+0,71
Anglicy	50	25	19	6	+0,65
Hiszpanie	46	28	18	8	+0,59
Czesi	46	27	22	5	+0,43
Amerykanie	46	25	24	5	+0,50
Irlandczycy	43	23	21	12	+0,48
Francuzi	43	27	25	5	+0,32
Holendrzy	42	29	20	9	+0,48
Grecy	41	29	21	9	+0,39
Szwedzi	39	30	22	9	+0,33
Węgrzy	39	29	25	7	+0,32
Słowacy	36	31	26	7	+0,22
Niemcy	34	25	38	3	-0,12
Belgowie	33	31	25	11	+0,21
Duńczycy	32	31	25	11	+0,13
Litwini	32	29	31	8	0,00
Japończycy	31	26	33	10	-0,06
Finowie	30	29	26	15	+0,08
Austriacy	30	29	32	9	-0,02
Słoweńcy	26	31	31	12	-0,05
Łotysze	25	28	34	13	-0,18
Ukraińcy	23	23	50	4	-0,66
Estończycy	21	29	34	16	-0,27
Żydzi	20	24	50	6	-0,73
Bułgarzy	19	29	42	10	-0,48
Białorusini	18	25	51	6	-0,73
Chińczycy	16	25	47	12	-0,78
Rosjanie	16	19	61	4	-1,02
Wietnamczycy	15	23	49	13	-0,84
Turcy	14	23	53	11	-0,88
Romowie (Cyganie)	13	18	65	4	-1,29
Serbowie	12	24	51	13	-0,94
Rumuni	12	20	62	6	-1,16
Arabowie	8	14	70	8	-1,62

* Średnie mierzone na skali od -3 (maksymalna niechęć) do +3 (maksymalna sympatia)

Najbardziej pozytywny stosunek mają Polacy do Włochów, Anglików, Hiszpanów, Czechów i Amerykanów. Niewiele rzadziej z sympatią spotykają się Irlandczycy, Francuzi, Holendrzy i Grecy. Do wszystkich tych narodów sympatię deklaruje co najmniej dwie piąte Polaków, a niechęć - przynajmniej o połowę mniejsza liczebnie grupa. Szwedzi, Węgrzy, Słowacy, Belgowie, Duńczycy i Finowie to narody, w stosunku do których sympatia również przeważa nad niechęcią, jednak proporcje tych uczuć są już bardziej wyrównane.

Natomiast w stosunku do Litwinów, Japończyków i Austriaków mniej więcej równie często jak sympatia deklarowana jest niechęć. Również w stosunku do Niemców i Słoweńców proporcje uczuć pozytywnych i negatywnych są zbliżone, lecz z niewielką przewagą niechęci. Nieco wyraźniej deklaracje niechęci przeważają wobec Estończyków i Łotyszy.

W stosunku do dwunastu pozostałych narodów badani odnoszą się zdecydowanie negatywnie, kilkakrotnie częściej deklarując niechęć niż sympatię.

Nietrudno zauważyć, że narody darzone przez Polaków większą sympatią to bez wyjątku mieszkańcy krajów położonych na zachód lub południe od Polski, a w każdym razie zaliczane w potocznym pojęciu do Zachodu. Z kolei narody, w stosunku do których niechęć jest wyraźnie częstsza niż sympatia, reprezentują kraje leżące na wschód lub południowy wschód od Polski. Pośrodku zaś lokuje się kilka nacji europejskich zamieszkujących na północ lub południe od naszego kraju oraz, co znamienne, Japończycy, o których będzie mowa w dalszej części komunikatu.

Ta zasada podziału innych narodów ze względu na stosunek do nich Polaków jest jeszcze bardziej widoczna wtedy, gdy weźmiemy pod uwagę średnią na osi „sympatia - niechęć”. Reguła ta, z niewielkimi tylko wyjątkami, ujawniała się we wszystkich naszych badaniach dotyczących tego zagadnienia, jakie prowadziliśmy od 1993 roku. W tym okresie w stosunku do wielu uwzględnionych w badaniu narodów zmienił się społeczny zasięg sympatii, ale zasada porządkująca stosunek Polaków do innych nacji pozostała ta sama - podział na Zachód i Wschód.

Daje to podstawę do wniosku, że określając swój stosunek do danego narodu Polacy kierują się przede wszystkim dwoma ogólnymi stereotypami - rozwiniętego, bogatego Zachodu i biednego, zapóźnionego w rozwoju cywilizacyjnym Wschodu. Postawy wobec innych narodów, przejawiające się w tym przypadku w deklarowaniu do nich sympatii lub niechęci, wynikają bowiem z jednej strony z osobistych obserwacji i doświadczeń w kontaktach z przedstawicielami tych narodów, z drugiej zaś - z wiedzy, najczęściej

zawartej właśnie w utrwalonych w świadomości społecznej stereotypach. Większość badanych nie miała przecież żadnych bezpośrednich kontaktów np. z Holendrami. Wystarczy jednak wyniesiona choćby ze szkoły podstawowej wiedza, że Holandia to kraj zachodnioeuropejski, by przyporządkować Holendrów do stereotypu bogatych, cywilizowanych narodów zachodnich i określić swój stosunek do nich jako sympatię. To, że ze stereotypem tym na ogół łączy się deklaracja sympatii, wynika stąd, że narody te stanowią dla nas pozytywną grupę odniesienia - chcielibyśmy się do nich upodobnić, być zaliczani do ich grona. Odwrotnie jest z narodami, które umownie nazywamy tu „wschodnimi”.

Charakterystycznym przykładem jest stosunek Polaków do Japończyków. Jako naród stanowią oni część rozwiniętego, bogatego Zachodu i traktowani są tak jak inne narody z kręgu cywilizacji zachodniej. Świadczy to o decydującej roli kryterium, ogólnie mówiąc, cywilizacyjnego.

Oczywiście te dwa stereotypy nie są jedynymi czynnikami decydującymi o deklarowaniu takiego lub innego stosunku do danego narodu. Odgrywają one mniejszą rolę (lub nie mają wpływu) wtedy, gdy badany ma jakieś osobiste doświadczenia bądź wiedzę o danym narodzie. W konkretnym przypadku może się też nakładać kilka stereotypów jednocześnie.

Przykładem są Niemcy - kraj bogaty, wysoko rozwinięty, ale zarazem naród obciążony stereotypem historycznej wrogości wobec Polaków, a przede wszystkim stosunkowo niedawnymi doświadczeniami historycznymi. W ciągu minionych lat stosunek do Niemców znacznie się zmienił. Na początku ubiegłej dekady ponad połowa badanych deklarowała wobec nich niechęć, od końca lat dziewięćdziesiątych obserwujemy stan chwiejnej równowagi uczuć pozytywnych i negatywnych, a ze wzrostu lub spadku sympatii bądź niechęci w poszczególnych latach można odczytywać zaszłości we wzajemnych stosunkach.

RYS.1. STOSUNEK POLAKÓW DO POSZCZEGÓLNYCH NARODÓW

ŚREDNIE NA SKALI OD -3 (MAKSYMALNA NIECHEĆ) DO +3 (MAKSYMALNA SYMPATIA)

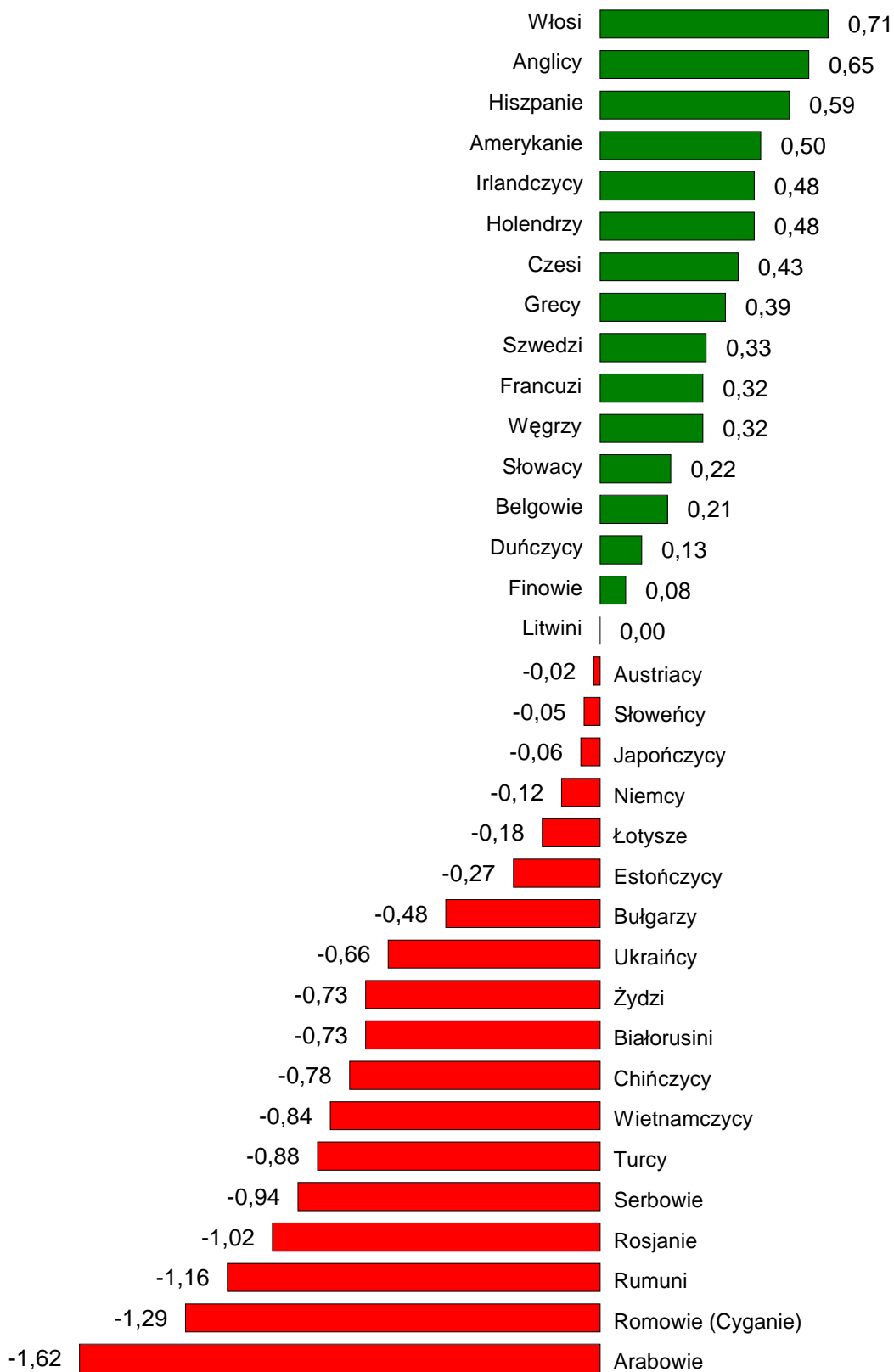


Tabela 2. Zmiany **sympatii** do poszczególnych narodów

Narody	Wskazania respondentów według terminów badań											
	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2001	2002	2003	2004	2005
	w procentach											
Amerykanie	62	58	63	59	64	61	54	50	58	56	45	46
Anglicy	47	41	51	51	55	50	45	44	51	49	46	50
Arabowie	-	-	-	-	-	-	-	-	16	13	11	8
Austriacy	41	37	48	49	47	43	40	37	40	36	31	30
Belgowie	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	33
Białorusini	19	17	18	21	22	19	18	26	26	22	21	18
Bułgarzy	19	16	23	23	23	20	20	25	26	24	22	19
Chińczycy	-	-	-	-	-	21	19	22	26	22	20	16
Czesi	38	30	43	44	45	41	44	47	50	50	49	46
Duńczycy	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	35	32
Estończycy	-	-	-	-	-	-	-	24	31	28	26	21
Finowie	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	32	30
Francuzi	61	51	67	62	60	58	53	55	51	48	45	43
Grecy	-	-	-	-	-	-	-	43	44	45	44	41
Hiszpanie	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	47	47
Holendrzy	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	42	42
Irlandczycy	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	39	43
Japończycy	-	-	43	48	43	35	33	33	39	36	32	31
Litwini	24	22	35	36	36	29	30	36	38	36	38	32
Łotysze	-	-	-	-	-	-	-	26	29	29	29	25
Niemcy	23	26	35	43	38	32	31	32	38	36	33	34
Romowie (Cyganie)	-	6	10	12	10	10	13	17	15	16	15	13
Rosjanie	17	16	17	21	20	19	17	23	24	22	18	16
Rumuni	9	8	11	12	11	10	13	15	15	15	14	12
Serbowie	10	12	14	15	16	13	14	17	18	17	15	12
Słowacy	33	32	44	38	39	36	34	42	42	43	41	36
Słoweńcy	-	-	-	-	-	-	-	32	34	34	30	26
Szwedzi	44	40	53	52	49	43	41	44	46	48	42	39
Turcy	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	14
Ukraińcy	12	9	14	16	15	13	16	19	22	19	29	23
Węgrzy	47	41	56	48	47	44	44	47	48	45	43	39
Wietnamczycy	-	-	-	-	-	20	21	23	24	19	17	15
Włosi	63	54	66	62	63	55	53	54	54	53	50	52
Żydzi	15	17	25	26	28	19	19	19	23	21	18	20

Tabela 3. Zmiany **niechęci** do poszczególnych narodów

Narody	Wskazania respondentów według terminów badań											
	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2001	2002	2003	2004	2005
	w procentach											
Amerykanie	9	13	10	9	6	10	12	14	12	17	20	24
Anglicy	16	20	17	13	12	16	15	18	15	19	17	19
Arabowie	-	-	-	-	-	-	-	-	54	60	59	70
Austriacy	19	20	20	12	14	17	18	21	19	25	21	32
Belgowie	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	25
Białorusini	47	49	53	50	46	48	50	40	36	44	37	51
Bułgarzy	41	43	42	39	39	41	40	36	30	35	32	42
Chińczycy	-	-	-	-	-	36	37	35	32	39	37	47
Czesi	28	32	25	22	19	22	18	15	15	18	14	22
Duńczycy	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	14	25
Estończycy	-	-	-	-	-	-	-	26	20	26	21	34
Finowie	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	16	26
Francuzi	9	13	8	6	8	11	11	9	12	19	19	25
Grecy	-	-	-	-	-	-	-	13	14	15	12	21
Hiszpanie	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	12	18
Holendrzy	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	13	20
Irlandczycy	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	15	21
Japończycy	-	-	21	16	18	23	24	22	21	25	22	33
Litwini	43	43	33	31	30	34	29	24	24	26	21	31
Łotysze	-	-	-	-	-	-	-	27	23	29	23	34
Niemcy	53	45	38	31	30	39	39	36	31	38	34	38
Romowie (Cyganie)	-	75	73	70	71	69	64	56	60	61	56	65
Rosjanie	56	59	59	57	53	55	57	47	43	49	53	61
Rumuni	66	68	68	70	66	66	63	56	55	58	54	62
Serbowie	55	51	57	49	44	50	48	42	42	45	40	51
Słowacy	27	27	22	21	22	26	21	15	17	20	16	26
Słoweńcy	-	-	-	-	-	-	-	21	18	23	21	31
Szwedzi	14	17	14	12	12	17	14	14	12	17	13	22
Turcy	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	53
Ukraińcy	65	66	63	60	60	59	58	49	48	51	34	50
Węgrzy	18	21	14	16	16	20	15	15	14	19	13	25
Wietnamczycy	-	-	-	-	-	34	38	33	35	42	38	49
Włosi	6	12	8	7	8	11	11	8	10	12	11	15
Żydzi	51	47	45	41	41	48	49	47	46	47	45	50

W ubiegłorocznym badaniu odnotowaliśmy znaczny wzrost sympatii do Ukraińców. Niewątpliwie było to związane z „pomarańczową rewolucją”, którą Polacy śledzili z dużym zainteresowaniem i życzliwością². Jak się jednak okazuje, ten przyływ sympatii nie przerodził się w trwałą zmianę stosunku Polaków do Ukraińców - w tegorocznym sondażu wskaźniki wróciły do poziomu z lat poprzednich. Jest to dobry przykład na siłę i trwałość historycznych stereotypów.

Jedynym narodem, w stosunku do którego nieznacznie, ale jednak zauważalnie w porównaniu z rokiem ubiegłym, wzrósł zasięg społecznej sympatii, a także jej natężenie wyrażone średnią, są Anglicy. Być może jest to skutek otwarcia angielskiego rynku pracy dla Polaków, pojawienie się przekonania, że Anglia - w przeciwieństwie do większości innych krajów Unii Europejskiej - chce nas przyjmować.

W stosunku do pozostałych zamieszczonych na liście narodów obserwujemy na ogół dość znaczny wzrost deklaracji niechęci, głównie kosztem spadku obojętności.

Porównanie wyników obecnego sondażu z poprzednim pokazuje przede wszystkim spolaryzowanie się stosunku Polaków do innych narodów. Wyraźnie rzadziej deklarowana jest obojętność, częściej natomiast niechęć, a zasięg sympatii można uznać za niezmienny, gdyż w większości przypadków różnice są niewielkie (mieszczą się w granicach błędu pomiaru), choć przeważnie *in minus*.

Czy można więc mówić o wzroście ksenofobii w naszym społeczeństwie? Chyba za wcześnie na taki wniosek, różnice wskazań w stosunku do ubiegłego roku, choć znaczące, nie są bowiem zbyt duże. Jest to jednak jakiś niepokojący sygnał, choć z ostatecznymi wnioskami trzeba jeszcze poczekać.

Opracował
Michał STRZESZEWSKI

² W 2004 roku badanie realizowaliśmy na początku grudnia.